

Prof. zw. dr hab. Stanisław Hoc
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Opolski

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Dominika Janczaka
pt. „Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami w Polsce”.
Warszawa 2018, ss. 214

I. Uwagi ogólne

1. Autor podjął temat szczegółowy z pogranicza prawa administracyjnego i prawa gospodarczego publicznego, wielokrotnie poruszany już w literaturze z pominięciem jednak tzw. ustawy deregulacyjnej z 2013 r. (ustawa z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów). Stąd też wybór zasługuje na uwagę, ale wydaje się, że tytuł rozprawy został sformułowany zbyt szeroko, z treści rozprawy wynika, że Autor porusza także inne wątki, poza prawnymi regulacjami. Moim zdaniem właściwsze byłoby dodanie drugiego członu tytułu: Aspekty prawne, ale Autor przyjął inaczej, nie ujawniając jednak szerzej tego wyboru.

2. Rozprawa składa się ze wstępu (brak wykazu skrótów), sześciu rozdziałów merytorycznych, wniosków i konkluzji, zakończenia i bibliografii.

II. Uwagi szczegółowe

1. Ważną częścią każdej rozprawy doktorskiej jest wstęp, nie zawsze jednak autorzy doceniają jego rangę. Ze wstępu (s. 4-13) wynika, że zdaniem Autora na temat pośrednictwa w obrocie nieruchomościami brakuje wyczerpujących opracowań zarówno naukowych jak i nawet publicystycznych” (s. 4).

Jest to jego zdaniem wyraz niedoceny istoty pośrednictwa w obrocie nieruchomościami przez doktrynę i praktykę – to teza pierwsza. Nie do końca można tę uwagę podzielić na tle bibliografii. Autor podkreśla, że celem jego pracy jest analiza obowiązujących przepisów prawa w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami (s. 4). Poprzez szerokie ujęcie tytułu rozprawy będzie on poruszał poza kwestiami prawnymi, także problemy ekonomiczne i praktyczne, dlatego też poziom pracy w jej charakterze naukowym wątki te będą obniżać.

Autor podkreśla, że jego praca ma być przede wszystkim przydatna praktyce, uzasadniając to m.in. swoim doświadczeniem zawodowym, licząc przy tym, że niektóre propozycje zostaną uwzględnione w procesie legislacyjnym, będąc w tym zakresie nadmiernym optymistą – zdaniem recenzenta. Kolejną tezą Autora jest stwierdzenie, że regulacje prawne związane z pośrednictwem w obrocie nieruchomościami w szczególności przyjęte w tzw. ustawie deregulacyjnej z dnia 13 czerwca 2013 r. były rozwiązaniem błędnym (s. 6). Dlatego też – jego zdaniem – w celu poprawy jakości świadczonych usług w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami należy zmienić polskie regulacje prawne w taki sposób, aby wymuszały one na osobach wykonujących zawód pośrednika większy profesjonalizm, wyrażony poprzez posiadanie odpowiednich kwalifikacji (np. specjalistyczne wykształcenie) – s. 6. Autor stwierdza we wstępie, a także w dalszej części pracy, że będzie ona lekturą dla czytelników, jakich?, krąg na etapie przewodu doktorskiego jest ograniczony, niejako wyprzedzająco ma chyba na uwadze publikację rozprawy, ale to później.

Jeszcze wielokrotnie we wstępie, niepotrzebnie, Autor będzie się powoływać na swoją krytykę tzw. ustawy deregulacyjnej, aczkolwiek nie wyjaśnia jej istoty, zakresu, trybu prac itp. Zabrakło głównej tezy rozprawy i hipotez badawczych, to zarzut.

2. Autor posłużył się trzema metodami badawczymi: formalno-dogmatyczną, prawnoporównawczą i historyczną, co jest poprawne.

3. W rozdziale I pt. „Teoretyczne podstawy funkcjonowania rynku nieruchomości” (s. 14-45) zajmuje się następującymi kwestiami: pojęcie nieruchomości, ich rodzaje i definicja w aktach prawnych, nieruchomość jako przedmiot praw, funkcje i cechy nieruchomości, nieruchomość jako element mienia. Omawiając pojęcie nieruchomości Autor niestety powołuje się na nieobowiązujące ustawy (s. 17), ustawa – Prawo wodne, ustawa – Prawo geologiczne i górnicze, co jest kolejnym zarzutem. Wykorzystuje literaturę przedmiotu, w tym poglądy uznanych autorów. Omawiając szeroko użytkowanie wieczyste (s. 22 in.) nie dostrzega ustawy z dnia 20.07.2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, ustawy z dnia 20.07.2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości. Autor nie uwzględnia także komentarzy do ustawy z dnia 20.07.2018 r. autorstwa P. Wancke i E. Klat-Werteleckiej, a także pracy J. Dydenko, T. Telega, Wycena nieruchomości. Warszawa 2018. Stąd jego niektóre rozważania są zdezaktualizowane.

Omawiając timesharing (s. 30) nie powołuje się na swój artykuł pt. „Prawny charakter timesharingu i jego geneza w polskim systemie prawnym”, Kwartalnik

Prawo-Społeczeństwo-Ekonomia. 2/2016, s. 40-50, a także nie odnosi się do pracy: B. Sagan, Ustawa o timeshare. Komentarz. Warszawa 2014. Autor szeroko analizuje problem informatyzacji ksiąg wieczystych (s. 36 in.) podkreślając jego znaczenie dla rynku nieruchomości. W związku z powyższym próbuje zwrócić uwagę na istotę tego rynku, przedstawiając definicje, są to rozważania wykraczające poza główny wątek pracy. Używa niekiedy określeń: źródła literackie (s. 40), znawcy problematyki ekonomicznej (s. 40), co jednak razi.

Rozważania dotyczące nieruchomości jako elementu mienia (s. 42 in.) nie nasuwają uwag, zostały oparte o poglądy: E. Łętowskiej, Z. Radwańskiego i przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami. Natomiast dyskusyjny jest pogląd Autora, że „problematyka nieruchomości ma związek z wieloma naukami” (s. 44), został on niezręcznie wyrażony.

4. Rozdział II pt. „Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami jako działalność zawodowa” (s. 46-79) zawiera rozważania dotyczące: pojęcia pośrednictwa w obrocie nieruchomościami i ujęcie historyczne tej instytucji, pośrednik jako zawód (ujęcie historyczne i współczesne), status prawny pośrednika i odpowiedzialność zawodowa, organizacje zrzeszające pośredników w obrocie nieruchomościami. Z tytułu rozdziału wynika, że rozważania w nim zawarte powinny stanowić istotę rozprawy, ale w rzeczywistości tak nie jest, gdyż Autor ma skłonność do wychodzenia poza temat główny.

Rozważania historyczne (s. 46 in.) mają na celu wprowadzenie do współczesności, zostały oparte na literaturze przedmiotu i ustawodawstwie. Autor podkreśla, że na rynku nieruchomości funkcjonowały trzy licencjonowane zawody związane z obsługą tego rynku (s. 50): pośrednik w obrocie nieruchomościami, zarządca nieruchomości i rzeczoznawca majątkowy. W aktualnym stanie prawnym ustawa o gospodarce nieruchomościami reguluje zawód rzeczoznawcy majątkowego. Autor odwołuje się do wcześniejszych regulacji, które mają charakter już tylko historyczny, ale są przydatne. Autor zauważa, że zawód pośrednika w obrocie nieruchomościami funkcjonował od 1 stycznia 1998 r., wysoko przy tym ocenia tę regulację, która ulegała różnym modyfikacjom (s. 51). Razi używanie przez Autora określenia „zapis”, może być zapis na sąd polubowny, zapis windykacyjny w testamencie, a nie zapis ustawowy (s. 52). Niektóre wywody związane z rynkiem nieruchomości są powtarzane (s. 53 i s. 50). Autor jest bardzo przywiązany do regulacji prawnej pośrednika w obrocie nieruchomościami, stąd do wielu kwestii podchodzi bardzo emocjonalnie, ale mogą budzić sprzeciw następujące stwierdzenia: „Pośrednicy

w swej praktyce zawodowej nierzadko napotykali i napotykają na problemy z dziedziny prawa, finansów, ekonomii czy budownictwa, przez co konieczne jest, aby osoba zawodowo działająca w tym obszarze posiadała wiedzę i tych dyscyplin, co ten wywód ma wspólnego z rozważaniami naukowymi? – s. 56. Autor zauważa, że jedyną cechą łączącą wymagania prawne pośredników przed wprowadzeniem tzw. ustawy deregulacyjnej i aktualnie, jest to, że pośrednik podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody, które mogą być wyrządzone w związku z wykonywaniem czynności pośrednictwa (s. 56-57).

Dłuższy wywód Autora odnosi się następnie do zadań pośrednika (s. 57 in.), które wykonuje on w swojej działalności gospodarczej, m.in. negocjacje, dokumentowanie. Autor zdecydowanie negatywnie ocenia rozwiązania tzw. ustawy deregulacyjnej wobec pośredników (s. 58), aczkolwiek nie przedstawia w tym zakresie racjonalnych argumentów, czy jest to wiedza spekulatywna lub życzeniowa? Będąc praktykiem Autor powinien sięgnąć jednak do przykładów. Omawiając status prawny pośrednika i jego odpowiedzialność zawodową raz jeszcze szeroko odnosi się do wcześniejszej regulacji prawnej (s. 59 in.), tym samym powtarzając niektóre wywody należało omówić treść art. 179a i 179b ustawy o gospodarce nieruchomościami. Powołuje się przy tym jedynie na pogląd P. Tomskiego (s. 135).

Poprawne są rozważania dotyczące odpowiedzialności wynikającej z umowy pośrednictwa (s. 64 in.). Nieco chaotyczne są wywody dotyczące ewentualnej odpowiedzialności karnej pośrednika (s. 65 in.). Następnie Autor zauważa, że pośrednicy mogą także odpowiadać na podstawie innych ustaw (s. 67), ma w tym zakresie rację, z tym, że wymienia ustawy nie obowiązujące (s. 67), co jest zarzutem. W sposób szczegółowy Autor omawia działalność organizacji zrzeszających pośredników w obrocie nieruchomościami (s. 68 in.). Wyjaśnienia przez Autora wymaga jego uwaga poczyniona w przypisie 148, dot. aktywności Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości podczas prac legislacyjnych nad tzw. ustawą deregulacyjną (s. 69).

Szeroko Autor omawia Kodeks Etyki Zawodowej Pośredników w Obrocie Nieruchomościami i Zarządów Nieruchomości (s. 74 in.), nie ustosunkowując się dokładnie do jego mocy obowiązującej w aktualnym stanie prawnym. Autor nawiązuje także do działalności innych podmiotów działających w Polsce i innych państwach w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami (s. 76). Na zakończenie wywodów zawartych w rozdziale II Autor formułuje tezę: „pośrednictwo i zawód pośrednika nacechowany jest ciągłymi i dynamicznymi zmianami, które będą się coraz bardziej nasilać” (s. 78), to bardzo twórcza teza!, o wymiarze publicystycznym. Inne myśli

wyrażone przez Autora (s. 79) mają wymiar życzeniowy, postulatywny, ale mało naukowy.

5. W rozdziale III Autor zajmuje się „Umową pośrednictwa w obrocie nieruchomościami” (s. 80-106), omawiając szczegółowo następujące kwestie: treść, forma i rodzaje umowy, strony umowy, prawa i obowiązki stron, czynności w umowie pośrednictwa, klauzule abuzywne i ustanie prawnego stosunku pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Autor swój wywód przeprowadza ^{w oparciu} o wybiórczą literaturę przedmiotu, należało szerzej uwzględnić nowsze opracowania, jest to oczywiście sugestia. Kodeks zobowiązań z 1933 r. nie był ustawą tylko rozporządzeniem Prezydenta RP (s. 82, przypis 162), to uwaga redakcyjna. Po wywodach historycznych Autor odnosi się do regulacji kodeksu cywilnego (s. 83). Autor zwraca uwagę na rozwiązania zawarte w kodeksie cywilnym i ich ewentualną przydatność dla swoich wywodów, trafnie wskazując, że ustawa o gospodarce nieruchomościami zalicza umowę o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami do umów nazwanych (s. s. 86). Zdaniem Autora w praktyce występują dwa typy umów o pośrednictwo – umowy na wyłączność i umowy bez wyłączności (otwarte) – s. 89.

Następnie analizuje strony umowy oraz prawa i obowiązki stron (s. 91 in.), rozważania te wynikają z dobrej znajomości praktyki i mogą być dla niej przydatne. Raz jeszcze krytykując rozwiązania tzw. ustawy deregulacyjnej Autor zauważa, że aktualnie pośrednik nie ma obowiązku wykonywania czynności, które miałyby zmierzać do zawarcia transakcji przez jego klientów, aczkolwiek w praktyce do takich transakcji dochodzi, jednakże w przypadku sporu, zamawiającemu trudniej będzie wykazać zaniechania pośrednika (s. 94). Wspomina także o klauzulach abuzywnych, które mogą występować w umowach o pośrednictwo, swoje wywody uzupełnia uwagami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów stwierdzającymi naruszenia w umowach o pośrednictwo w obrocie nieruchomościami w Łodzi (s. 96 in.). Zwięźle odnosi się do linii orzeczniczej SN w sprawach o niedozwolone postanowienia wzorca umowy (s. 105). Autor zauważa, że doktryna stosunkowo rzadko wyrażała zainteresowanie umowami o pośrednictwo, nie przedstawia w tej kwestii jednak własnego stanowiska (s. 105). Podkreśla, że w aktualnym stanie prawnym ustawodawca wprowadził w 2013 r. jedynie wymóg pisemnej lub elektronicznej formy umowy o pośrednictwo, umożliwiając przy tym nadmierną dowolność treści tych umów, co krytykuje (s. 106).

Niezręcznie przy tym posługuje się określeniem „zwykłych obywateli” (s. 106).

6. W rozdziale IV pt. „Ochrona praw konsumentów w pośrednictwie w obrocie nieruchomościami” (s. 107-136) zajmuje się następującymi kwestiami: prawa konsumenta, ochrona danych osobowych, podmioty ochrony praw konsumentów, odpowiedzialność za naruszenie praw konsumentów i rozstrzyganie sporów. W swoich rozważaniach skromnie wykorzystuje literaturę przedmiotu posiłkując się opracowaniem regionalnym (s. 108, przypis 182), a inni autorzy?

Odnosząc się do ustawy z dnia 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym Autor używa określenia „była”, a przecież jest to ustawa obowiązująca (s. 109). Wymieniając akty prawa unijnego (s. 111-112) Autor zamiast powoływać publikatory UE odwołuje się do pracy cytowanej w przypisie 189, powstaje pytanie czy są aktualniejsze akty prawne UE w sprawach konsumenckich? Omawiając ochronę danych osobowych Autor skupia się przede wszystkim na rozwiązaniach nieobowiązującej ustawy o ochronie danych osobowych i wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych, stosunkowo skromnie natomiast odnosi się do ustawy z dnia 10.05.2018 r. o ochronie danych osobowych i najnowszej literatury przedmiotu. Te fragmenty rozprawy są wyjątkowo luźno związane z tematem rozprawy. Wspominając o modelach ochrony praw konsumentów obowiązujących w państwach UE Autor powołuje się na opracowanie pochodzące z 2000 r., czy Autor nie zna nowszych opracowań (s. 118). Nazbyt rozbudowane zostały rozważania dotyczące działania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (s. 119 in.), a przy tym zawierają one błędne stwierdzenia. Należy zauważyć, że Prezesa UOKiK powołuje Prezes Rady Ministrów spośród osób wyłonionych w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru, a nie w drodze otwartego konkursu (s. 119). Prezes RM sprawuje nadzór nad działalnością Prezesa Urzędu.

Mam wątpliwość, jaki ma związek Rzecznik Finansowy z działalnością pośredników w obrocie nieruchomościami (s. 125). Znaczenie informacyjne mają wywody dotyczące unijnych podmiotów zajmujących się ochroną konsumentów państw członkowskich (s. 126 in.). Kolejna uwaga odnosi się do zagadnień związanych z odpowiedzialnością za naruszenie praw konsumentów i rozstrzygania sporów (s. 128 in.) zostały one znacznie rozbudowane w kontekście tematu głównej rozprawy, stąd moje pytanie: w jakim celu?

7. W rozdziale V pt. „Pośrednicy na tle innych podmiotów obrotu nieruchomościami” (s. 137-159) Autor omawia następujące kwestie: rola rzeczoznawców majątkowych w obrocie nieruchomościami, instytucje finansowe w obrocie nieruchomościami, notariusz w obrocie nieruchomościami, doradcy na rynku

nieruchomości. Autor podkreśla, że rzeczoznawca majątkowy to aktualnie jedyny „licencjonowany” zawód związany z obsługą rynku nieruchomości (s. 137). Zbędny wydaje się być przypis 241 (s. 138), należało powołać się na art. 174 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Autor nawiązuje do zmian wprowadzonych w ustawie o gospodarce nieruchomościami przez tzw. ustawę deregulacyjną (s. 141). Mam poważne wątpliwości jaki związek mają rozważania odnoszące się do instytucji finansowych w obrocie nieruchomościami z działalnością pośredników (s. 143 in.). W związku z obowiązkiem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z pośrednictwem w obrocie nieruchomościami, działalnością rzeczoznawcy majątkowego i zarządcy nieruchomości pewną przydatność mają rozważania dotyczące towarzystw ubezpieczeniowych (s. 147 in.). Rozważania dotyczące roli notariusza w obrocie nieruchomościami (s. 148 in.) są poprawne, aczkolwiek ubogie w odwołaniu się do literatury przedmiotu. Błędnie Autor przywołuje nieobowiązującą ustawę z 2000 r. (s. 150). Wymienia i zwięźle opisuje działalność innych podmiotów występujących na rynku nieruchomości jak: doradców, zarządców nieruchomości, geodetów, architektów i projektantów wnętrz, inżynierów budownictwa, deweloperów itp.

8. W rozdziale VI pt. „Pośrednictwo w obrocie nieruchomościami w wybranych krajach UE” (s. 160-195) Autor omawia następujące kwestie: pośrednictwo w obrocie nieruchomościami w wybranych krajach UE (powtórzenie tytułu rozdziału), obrót nieruchomościami na tle systemu prawnego Wielkiej Brytanii, działalność zawodowa pośredników w Wielkiej Brytanii i ich organizacje zawodowe, podobieństwa i różnice pośrednictwa w obrocie nieruchomościami w brytyjskim i polskim systemie prawnym. Nieznane jest kryterium wyboru państw (s. 162). Autor zwięźle omawia regulacje prawne obowiązujące we Francji, RFN, Szwecji, Austrii. Przedstawia także wymogi formalne niezbędne do uzyskania uprawnień i prowadzenia działalności w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami w wybranych krajach UE (s. 166 – tabela 3). Szczególną uwagę Autor zwraca na uregulowania prawne obowiązujące w Wielkiej Brytanii (s. 168 in.), poprzedzając swoje rozważania ogólnymi uwagami dotyczącymi systemu prawa Wielkiej Brytanii. Zostały one jednak oparte o bardzo szczupłą literaturę przedmiotu. Najwięcej uwagi Autor poświęca regulacjom obowiązującym w Wielkiej Brytanii opierając się na źródłach internetowych, własnej obserwacji, są one niewątpliwie interesujące, mogłyby być przydatne po ewentualnym opublikowaniu rozprawy. Nieco chaotyczne są jednak rozważania dotyczące podobieństw i różnic pośrednictwa w obrocie nieruchomościami w brytyjskim i polskim systemie prawnym (s. 189 in.). Autor powołuje się m.in. na nieobowiązującą ustawę o swobodzie

działalności gospodarczej (s. 190), obowiązuje ustawa z dnia 6.3.2018 r. – Prawo przedsiębiorców, powtarza wcześniejsze wywody (s. 190-191). Autor zastanawia się nad ewentualnymi skutkami brexitu dla podjętej przez niego problematyki w ujęciu prawnoporównawczym (s. 194 in.), wskazując w tej kwestii na wymiar polityczno-ekonomiczny, a nie prawny.

9. W rozdziale wnioski i konkluzje (s. 196-198) Autor dokonuje zwięzłego podsumowania swoich rozważań. Stwierdzając przy tym, że tzw. ustawa deregulacyjna doprowadziła do obniżenia poziomu profesjonalizacji pośredników (s. 196), a także zarządców nieruchomości. Proponuje własne propozycje dotyczące postulowanych zmian w tym zakresie, m.in. w zakresie wymogów formalnych (wykształcenie ogólne i specjalistyczne). Jego zdaniem celowym byłoby: „1. Przywrócenie części wcześniej obowiązujących regulacji w ustawie o gospodarce nieruchomościami, w tym w szczególności wprowadzenie odpowiednich wymogów dotyczących wykształcenia, 2. Utrzymanie obowiązku posiadania odpowiedniego ubezpieczenia, 3. Poszerzenie zakresu odpowiedzialności na nienależyte wykonywanie czynności pośrednictwa (odpowiedzialność zawodowa, karna i cywilna), 4. Wprowadzenie rejestru osób wykonujących zawód pośrednika w obrocie nieruchomościami (rejestru prowadzonego przez organy administracji publicznej lub organizacje zawodowe zrzeszające pośredników)” – s. 197. Niewątpliwie postulaty powyższe są godne rozważenia, ale mało realne do wprowadzenia, obserwując działania administracji rządowej i ustawodawcy.

10. Zakończenie (s. 199-201), moim zdaniem należało połączyć zakończenie z wnioskami i konkluzjami, stąd Autor uniknąłby zbędnych powtórzeń.

11. Bibliografia zawiera wykaz około 160 publikacji, z których część Autor wykorzystał w przypisach, natomiast wśród aktów prawnych nie uwzględniono hierarchii źródeł prawa, chronologii, a także tekstów jednolitych, uwaga o braku tekstów jednolitych odnosi się również do przypisów w tekście.

III Wnioski końcowe

1. Autor podjął badania w zakresie tematu dość wąskiego, ale istotnego w obrocie nieruchomościami, ważnego przede wszystkim dla praktyki. Swoje ambitne zamierzenia naukowe – wydaje się – że zrealizował, pragnąc jednak ująć w pracy wiele zagadnień szczegółowych, niekiedy dość luźno powiązanych z tematem głównym. Dominują rozważania związane z praktyką, wynikające z jego doświadczeń zawodowych, skąpe są natomiast wywody prawne, brak polemik.

2. Autor wykorzystuje literaturę przedmiotu, w której porusza się swobodnie, ale jednak wielu najnowszych pozycji nie dostrzega. Jest zdecydowanym krytykiem rozwiązań przyjętych w tzw. ustawie deregulacyjnej, wręcz emocjonalnie reaguje, niektóre jego wnioski mogą być subiektywne, zabrakło przy tym odwołań do badań innych autorów (o ile takie były).

3. Język rozprawy jest dobry, aczkolwiek niektóre zdania powinny być inaczej zredagowane, stąd mogą być mało czytelne, niekiedy jest to język publicystyczny, co było świadomym – niestety – wyborem Autora. Nie ustrzegł się drobnych literówek.

4. Odnoszę wrażenie, iż Autor chciał przekazać bardzo dużo posiadanej wiedzy, wynikającej z jego praktyki zawodowej, stąd wywody są zbyt szczegółowe, przy tym historyczne, rozprawa staje się podręcznikiem operacyjnym dla pośredników w obrocie nieruchomościami.

5. Mimo podniesionych uwag krytycznych, recenzowana rozprawa doktorska w stopniu zadowalającym spełnia wymogi, o których stanowi art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 2183 ze zm.). Tym samym może być przedmiotem dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

8 stycznia 2019 r.

Stanisław Hoc

